

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny  
Ew/4 7718  
Nr. .... /II

66855  
Poczta polowa 53 18. lutego 1921 r.

DO  
GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache'ch Wojsk. P. P. w Belgradzie z dnia 7/II 1921. Nr. 25/T. pf. o sytuacji w Jugosławiji.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza.  
M. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu.

w. z. Szefa Oddz. II:

Przeździecki m. p.

Major Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 66855, dnia 18/II 1921 r.

Wydział

PIESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



L.25/T.

Raport poufny.

O d p i s .

Do

Naczelnego Dowództwa W.P. Sztab Generalny. Oddz. II.

Poczta pol. 53.

Nie będąc jeszcze w całości au courant wszelkich zagadnień politycznych w S.H.S. przesyłam narazie celem szybkiego informowania Nacz. Dow. odpis raportu Poselstwa.

Z mojej strony dodaje następującą wiadomość, która dodatnio oświetla dobrze zorganizowany aparat bolszewickiego wywiadu. W rozmowie z posłem polskim oświadczył były prezydent ministrów Vesnić, że nie będąc już u steru, może powiedzieć posłowi, iż rząd S.H.S. otrzymał notę od rządu bolszewickiego, którą się zapytuje, czy rząd SHS nie chciałby wejść w stosunki handlowe z Sowdepją. Dalej nota ta nadmienia, iż wiadomem jest rządowi w Moskwie, że przez Jugosławię szedł transport amunicyjny dla Polski i że z Jugosławji transportowano konie do Polski/transport szedł faktycznie pod nazwą "Lux" i rząd S.H.S. uczynił wszelkie starania by transport ten został tajnym. Pertraktacje co do koni nie przyszły do skutku./ w końcu nota ta nadmienia, że wrazie odmownej odpowiedzi co do punktu pierwszego/ nawiązanie stosunków handlowych/ rząd bolszewicki zwróci się do narodu jugosłowiańskiego.

Pędracki m.p.

Za zgodność:

*Fronczyk*

Kpt.



7 lutego 1921.r.

O d p i s .

Raport polit.Nr.2.

Raport polityczny za czas od 4.stycznia do 7.lutego 21.

Parlamentarna  
sytuacja.

Konstytuanta odbywa posiedzenia pod charakterystycznym znakiem nieobecności partji Radića. Mimo dwukrotnego wysyłania delegatów do Belgradu pertraktacje z poszczególnymi partjami politycznymi, a w szczególności z partją rolników, z jugosłowiańskim klubem i Protićem. - Radić nie zdołał znaleźć sposobu, w jaki mógłby wziąć udział w konstytuancie. Główną przeszkodą stanowi przysięga na monarchę i jednolitość państwa, co stoi w zupełnej sprzeczności z programem jego partji. Obecnie też, gdy demokraci i radykałi przecują rękę w rękę na wspólnej podstawie jednolitości państwa, monarchji i zupełnej centralizacji nie ma widoków, by Radić z partją swoją mógł wogóle wziąć udział w pracy konstytuanty. Minęła również chwila, w której zdawało się, że gabinet Pašića upadnie i że jego miejsce zajmie Protić, chociaż radykał, ale jednak zwolennik jeśli nie federaltywnego ustroju państwa, to w każdym razie szerokiej autonomji poszczególnych prowincji. Radykałowie otwarcie mówią, że Protić jest ich ważnym atutem, za pomocą którego i w zmienionej sytuacji politycznej mogą oni wziąć czynny udział w rządzie, choćby za cenę zerwania z demokratami i połączenia się z partjami autonomistycznymi. To tem łatwiej może być wykonane, gdyż w łonie partji radykalnej znajdują się zwolennicy przekonać Protića.

W kołach demokratycznych i radykalnych panuje ogólne przekonanie, że w razie, gdy partja Radića nadal będzie bojkotować konstytuante - muszą być





jej mandaty unieważnione i rozpisane nowe wybory, jednak nie w całym państwie i nie w całej Chprwacji, lecz jedynie w tych okręgach, z których wyszli posłowie Radića. W tych okręgach wybierano by ponownie tylko tę ilość posłów, jaką uzyskali Radicevcy. Głosować jednak musieliby wszyscy uprawnieni do głosu. W ten sposób Radić musiałby bezwarunkowo stracić część mandatów na korzyść innych partji. Tę procedurę przeprowadzono by i przez drugi i trzeci aż do zupełnego zniszczenia mandatów partji Radića.

Pertraktacje o wzięciu udziału w rządzie prowadzone z partją rolników /Zemljeradnika/ i muslimanów nie odniosły skutków. Rząd obecny składa się wyłącznie z radykałów i demokratów. Partja rolników czyni bowiem współudział w rządzie zależnym od akceptowania jej programu, który sformułowany w dwudziestu punktach zawiera żądania o charakterze czysto zawodowym. Żądają oni reprezentacji nieparlamentarnej, lecz reprezentacji poszczególnych grup społecznych /rolników, robotników, inteligencji, przemysłowców i. t. d./, jak najdalej idącą ochronę interesów chłopów pełną autonomję poszczególnych gmin prawie, że na wszystkich polach życia państwowego i gospodarczego. Narazie nie chcą wziąć udziału w rządzie, by nie brać na siebie odpowiedzialności za pracę obecnego rządu.

Muzułmanie nie mogą znaleźć punktu styczności z demokratami i radykałami, gdyż na przeszkodzie stoi kwestja rozwiązania reformy agrarnej - następnie autonomji poszczególnych prowincji, - nie wysuwanej jednak na pierwszy plan, - w koncu gwarancje ty czące się ich życia konfesyjnego. Nie



są oni jednak czystymi autonomistami, gdyż w zasadzie zgadzają się na przeprowadzenie centralizacji, lecz przesuwają to na daleką przyszłość. Narazie w czasie koniecznej likwidacji obecnego ustroju państwowego żądają oni utrzymania autonomji wszystkich obecnie istniejących prowincji Królestwa S.H.S. W ten sposób przynajmniej narazie jako najsilniejsza partja w Bośni i Hercegowinie musieliby oni uzyskać udział w rządzie krajowym dla B.H. a w ten sposób i możność wpływu na politykę wewnętrzną w tym kraju, której zarzucają partyjność wobec ludności muzułmańskiej

Blok opozycyjny w Konstytuancie stanowią obecnie: Muzułmanie /28/, jugosłowiański klub Ko-  
rośca /28/ i chorwacki klub narodowy /12/. Na stronie stoją socjal-demokraci i komuniści. Tak jugosłowiański klub, jak i chorwacki klub naro-  
dowy, jako przeciwnicy centralizacji, przygotowani  
są do opuszczenia Konstytuancy z chwilą, gdy uch-  
walona zostanie konstytucja oparta na systemie  
centralizacji. Chorwacki klub narodowy przez usta-  
posła Drinkovića podniósł zarzut, że obecna konstytuanta, której były rząd Vesnića złożony z dwóch zaledwo partji narzucił regulamin obrad i przysięgę, przesadzającą już z góry ustrój państwa- niema wogóle suwerenności. Przez tego rodzaju ograniczenia praw konstytuancy wykluczone jest uchwalenie konstytucji, która ma być wyrazem woli całego narodu i wszystkich jego plemion. W ten sposób nieunikniona jest majoryzacja czy to plemienna czy to konfesyjna. W dzisiejszym zaś stanie uchwalenie konstytucji wyłącznie głosami demokratów i radykałów i innych mniejszych partji będzie jedynie aktem narzucenia wo



li dwóch stronnictw innym plemionom i wyznaniom.

To przekonanie chorwackiego klubu narodowego nie jest niesłuszne, gdyż faktycznie większość, którą tworzą demokraci i radykałowie jest w rzeczywistości większością czysto serbską. Wśród demokratów zaledwo kilku znajduje się Chorwatów i Słowenców, a gros stanowią sami Serbowie. Również i w życiu państwowem widocznem jest faworyzowanie elementu serbskiego na niekorzyść Słowenców i Chorwatów. Jako przykład należy przytoczyć zdanie jednego z. tut. wybitnych kupców, który delegatem wysłanym z Polski celem założenia banku polsko-jugosłowiańskiego i nawiązania bliższych stosunków handlowych, - w pierwszym rzędzie zarzucił, że akcję źle zaczęli, rozpoczynając kroki i pertraktacje w Lublanie i Zagrzebiu, zamiast uczynić to w Belgradzie.

W konstytuancie wszyscy posłowie nawet i komuniści złożyli przysięgę, z wyjątkiem Protića, Korosca i nieobecnych posłów Radića. Wobec większości jaką stanowią demokraci i radykałowie praca w konstytuancie postępuje naprzód. Wybrano komisję dla opracowania konstytucji, w której skład weszło: 11 radykałów, 11 demokratów, 3 muzułmanów, 2 socjalistów i republikanów, 4 chłopów, 7 komunistów i 4 z partji jugosłowiańskiej i narodowego klubu - następnie komisję imunitetową, administracyjną i komisję dla próśb i zażaleń.

W komisji dla opracowania konstytucji przedłożył min. Trifković nowy projekt konstytucji, wobec czego dawne projekty: Protića, rządu Vesnića i komisji Ministerstwa Konstytuandy zeszyły zupełnie z planu. Według projektu Trifkovića, Kró-



lestwo S.H.S. ma być państwem konstytucyjnym, parlamentarnym i dziedziczną monarchją. Gwarantuje się pełną swobodę wiary i przekonania. Prasa jest swobodna, ale w granicach ustaw, cenzura nie może być wprowadzona w czasie pokoju. Gwarantuje się pełną swobodę prawa zgromadzenia.

Król zatwierdza i proklamuje ustawy; ma on prawo amnestji, jednak amnestja ministrów może nastąpić jedynie za zgodą parlamentu. Król wypowieda wojnę, jednak po porozumieniu się przedtem z parlamentem, jemu też przysługuje prawo rozwiązania parlamentu, Król wypowieda wojnę, jemu też przysługuje prawo rozwiązania parlamentu. W razie bezdzietności król może ustanowić swojego następcę z pobocznej linii za zgodą parlamentu.

Projekt ten oparty jest na systemie dwuizbowym. Senat ma składać się ze 100 członków, którzy ukończyli 40 lat, oraz średnią lub wyższą szkołę. W skład senatu mogą wejść w drodze wyboru i ci posłowie z parlamentu, którzy dwukrotnie do niego byli wybrani.

Ilość okręgów nie może przekraczać liczby 35. mają one liczyć najwyżej 600.000 mieszkańców, a w okręgach, w których znajduje się Belgrad, Zagrzeb i Lublana liczba mieszkańców może dochodzić do 800.000.

Administracji samorządowej mają być powierzone Sprawy finansowe okręgowe, roboty publiczne, popieranie gospodarstwa narodowego, zarząd majątku okręgowego, ochrona zdrowia publicznego i. t. d.

Projekt ten oparty jest w zasadzie na zupełnej centralizacji.

Z osobnym projektem konstytucji ma wystąpić chorwacki klub narodowy.

Socjaliści zarzucili projektowi Trifkovića



niejasność norm, w których niejednokrotnie dokładniejsze ich określenie pozostawia się w przyszłości wydać się mającym ustawom. W tym widzą oni ograniczenie zasadniczych praw konstytucyjnych. Brak też projektowi norm o ochronie pracy, o ubezpieczeniu społecznym, o socjalizacji, przedsiębiorstwach przemysłowych, co wszystko razem czyni ten projekt nieaktualnym.

Komuniści zwrócili zaś uwagę na daleko posuniętą centralizację władzy, co bynajmniej nie odpowiada faktycznym nastrojom, którego dość znaczne odłamy są za decentralizacją.

Dwuzbiowy system przewidziany przez Trifkovića nie uzyska według wszelkiego prawdopodobieństwa aprobaty konstytuandy, ze względu na to, że ogół uważa go za system "arystokratyczny". Za tym systemem są jednak klub jugosłowiański i chorwacki klub narodowy.

Sytuacja wewnętrzna. Stan wewnętrzny kraju pozostawia wiele do życzenia. Agitacja komunistyczna wskutek zamknięcia domów robotniczych, zawieszenia działalności syndykatów, aresztowania licznych agitatorów bolszewickich/ przeważnie Rosjan i dwóch Rumunów/ oraz wydalenia licznych obcokrajowców- narazie ucichła. Rząd stara się konsekwentnie przeprowadzić zarządzenia wydane z końcem grudnia t.z. Z rozmowy z tut. naczelnikiem policji politycznej odniosłem jednak wrażenie, że skonfiskowane dokumenty tut. komunistom nie muszą być nadzwyczaj kompromitujące, skoro wedle jego zdania wątpliwem jest czy na zasadzie ich będzie można wnieść akt oskarżenia o zdradę stanu, a tem mniej uzyskać wyrok zasądający. Rząd w każdym razie przez skonfiskowanie tajnych archiwów uzyskał dokładne wiadomo-



sci o sposobach akcji tut. komunistów i ich związków  
Władze policyjne z całego królestwa S.H.S. na kon-  
ferencji w połowie stycznia r.b. ustaliły środki  
za pomocą których ma się kontrolować wszelką anty-  
państwową działalność, w szczególności zgodzono się  
na ponowne otwarcie syndykatów robotniczych jednak  
pod nadzorem władz państwowych, które mają baczyć  
by organizacje robotnicze ograniczyły się wyłącznie  
na działalność zawodową, a nie stawały się centra-  
mi propagandy komunistycznej. Na dwukrotną inter-  
pelację wniesioną przez komunistów w konstytuancie  
min. policji Drasković zaznaczył, że obecnie nie jest  
na to odpowiednia chwila, lecz to uczyni później, a  
z materiału, który on przedłoży okaże się, że rząd  
nialk zupełnie uzasadnione przyczyny do represji  
wobec komunistów.

Za to partja Radića dalej działa agitując nie-  
tylko w Chorwacji lecz i w Słowenji. Koła politycz-  
ne rządowe żądają od rządu podobnych zarządzeń wo-  
bec Radićan jakże zostało wydane przeciw komunistom  
Odkryto podobno stosunki Radića ze Saxeem i Fran-  
kiem a przez nich z Węgrami i Habsburgami. Tej dzia-  
łalności przypisuje się zwłokę Włochów w wykona-  
niu traktatu rapalskiego. Rzekono Włosi obiecali  
Chorwatom i Słowencom odstąpienie im wszelkich  
jugosłowiańskich terytorjów, okupowanych obecnie  
przez Włochów. Wrazie odłączenia się Chorwatów i  
Słowenców od Serbów.

Poważną troską rządu stanowi brak bezpieczeństwa  
w poł. Serbji, gdzie operują bandy hajduków, złożone  
z Arnautów i ewent. ludzi pochodzenia bułgarskiego  
którzy wrogo występowali przeciwko Serbom już w  
czasie okupacji przez mocarstwa centralne i celem



uniknięcia kary ze strony rządu serbskiego. Bandy te mają poparcie z jednej strony z Bułgarii, z drugiej z Albanji. Poważne to niebezpieczeństwo nie dało się przez akcję wzmocnionej żandarmerji i wojska dotychczas usunąć. Rząd ma wniosek posłów muzułmańskich z tych krajów chwycił się ostatniego środka i ogłosił ogólną amnestję za wszystkie przestępstwa popełnione do 16. sierpnia 1919. r. pod warunkiem, że się hajducy sami wydadzą w ręce władz i to do 10. marca b. r. W przeciwnym razie będą ogłoszeni za wyjętych z pod prawa, a konsekwencji czego każdy będzie miał prawo bez interwencji władz zabić.

Na polu finansowem wykonały się dwie nowe kwestje: wymiana perperów t. j. waluty czarnogórskiej, oraz wymiana koron w krajach ewakuowanych obecnie przez Włochów. Ta ostatnia kwestja stała się kwestja polityczną, gdyż partje chorwackie sprzeciwiają się wymianie koron w stosunku 1 den. do 20. kor.

Ponowne wybory do rad gminnych w miastach Skoplje, Nisz i. t. d. w których przy pierwszych wyborach zwyciężyli komuniści, dały obecnie rady gminne złożone z przedstawicieli partji demokratycznej i radykalnej, dzięki ich wspólnej akcji. Podobny wynik przewiduje się i w Belgradzie.

Polityka zewnętrzną. Wykonanie traktatów z Włochami, a w szczególności ewakuacja terenów okupowanych postwa się powoli naprzód. Ze źródeł chorwackich pochodzą pogłoski o zniszczeniu jakiego się dopuszczają Włosi przy wycofywaniu się stamtąd. W zasadzie jednak koła ekonomiczne wraz z rządem przygotowują materiały do zawarcia przyszłej konwencji handlowej a tut. M. S. Zagr. przystąpiło już do opracowania.



i organizacji służby konsularnej we Włoszech.

W stosunku do Francji widocznym jest podkreślenie sympatii i wdzięczności. Okazją do tego było uroczyste nabożeństwo na Ernesta Denisa, a następnie uroczystość wręczenia Legji Honorowej miastu Belgradowi. We wszystkich przedmowach wygłaszanych przez osoby blisko rządu stojące/ Vesnić/ zaznaczono i podkreślono przede wszystkim wdzięczność S.H.S. wobec Francji, oraz na przyjaźń łączącą te dwa państwa. Wspomniano przytem, że tutaj panują tendencje któreby chciałyby zerwać te tradycyjne związki, lecz wszelkie czynniki uświadomione powinny przeciwko temu występować.

Prasa jednak tutejsza i to "Mali Journal" blisko stojący partji demokratycznej, właśnie na sam dzień przyjęcia gen. d'Esperay wstepnym artykule przyponniał i zaznaczył, że właśnie ten generał szedł na rękę w r. 1918 nieprzyjaciołom Serbji Bułgarom - i on to wstrzymał wojska serbskie od okupacji Bułgarji. Ten błąd wraz z innymi błędami poczynionymi w tym czasie nści się dzisiaj na stosunkach wewnętrznych S.H.S.

W stosunku do Niemiec w kołach rządowych uświadomione sobie jaką rolę odgrywają Niemcy w propagandzie komunistycznej. W aktach bowiem skonfiskowanych komunistom znaleziono niezbite dowody stosunków tychże z emisarjuszami niemieckimi. Pomimo tego jednak bawi obecnie w Belgradzie delegacja niemieckiego H.S.Z., która pertraktuje z pomyślnym wynikiem o zawarcie traktatu handlowego z S.H.S.

Z koncem stycznia zaszedł nowy wypadek naruszenia imunitetu posłów zagranicznych. Poseł Belgji Delcogni na przechadzce został wraz z żoną



na bez żadnego powodu aresztowany. Mimo wylegitymowania się odprowadzono go do komisariatu policji gdzie spotkało go jeszcze gburowate przyjęcie ze strony urzędnika policji. Na odbytej z tej przyczyny konferencji korpusu dyplomatycznego szczególnie poseł rumuński ostro skrytykował postępowanie tut. rządu wobec dyplomacji i zażądał interwencji u samego księcia Regenta. Sprzeciwił się temu poseł francuski, mimo że wszyscy członkowie byli po stronie posła rumuńskiego, i zażądał jak najłagodniejszej formy interwencji. Wobec tego stanowiska posła francuskiego przyjęto ten wniosek i wedle ostatnich wiadomości min. Pasić pragnie sam osobiście uregulować tę sprawę z ministrem belgijskim. Z postępowania posła francuskiego widocznem było, że pragnie i w bardzo przykrych sprawach uniknąć wszelkiego konfliktu choćby najmniejszego z tut. rządem.

Wicekonsul i charge d'affaires p.i.

Dr. Nanysłowski m.p.

Za zgodność:

Pędracki m.p kpt.

Za zgodność odpisu: *[Signature]*